Księga Micheasza

Rozdział 1

1. Słowo JAHWE, które doszło do Micheasza z Moreszet za dni Jotama, Achaza *i* Ezechiasza, królów Judy — to, co widział o Samarii i Jerozolimie. **2**. Słuchajcie, wszystkie narody; słuchaj, ziemio, i wszystko, co na niej jest. A niech Pan BÓG będzie świadkiem przeciwko wam, Pan ze swego świętego przybytku. **3**. Oto bowiem JAHWE wychodzi ze swojego miejsca, zstąpi i będzie deptać po wysokościach ziemi. **4**. I stopnieją pod nim góry, a doliny rozdzielą się tak, jak wosk przed ogniem *i* jak wody, które spływają po zboczu. **5**. To wszystko *się stanie* z powodu przestępstwa Jakuba i z powodu grzechów domu Izraela. Jakie jest przestępstwo Jakuba? Czy to nie Samaria? Co jest wyżyną Judy? Czy nie Jerozolima? **6**. Dlatego zamienię Samarię w kupę gruzu na polu, w miejsce pod założenie winnicy. Powrzucam w dolinę jej kamienie i odkryję jej fundamenty. **7**. I wszystkie jej wyrzeźbione obrazy będą potłuczone, wszystkie jej dary spalone ogniem i wszystkie jej bożki zamienię w ruinę. *To* bowiem zgromadziła z zapłaty nierządnicy, to więc obróci się w zapłatę nierządnicy. **8**. Nad tym będę zawodzić i lamentować, chodząc nagi, bez ubrań. Podnoszę zawodzenie jak smoki i lament jak młode strusie; **9**. Jej rana bowiem *jest* nieuleczalna, gdyż doszła aż do Judy, *a* dotarła do bramy mego ludu aż do Jerozolimy. **10**. Nie opowiadajcie *tego* w Gat ani nie płaczcie. Tarzajcie się w prochu, w domu Afra. **11**. Przejdź *ty*, która mieszkasz w Szafirze w haniebnej nagości. Ta, która mieszka w Saananie, nie wyszła na żałobę w Bet-Hezel; weźmie od was swoją żywność. **12**. Ta, która mieszka w Marot, oczekiwała dobra, ale zło zstąpiło od JAHWE aż do bramy Jerozolimy. **13**. Zaprzęgaj konie do rydwanu, mieszkanko Lakisz, która jesteś powodem grzechu córki Syjonu, gdyż w tobie znalezione są przestępstwa Izraela. **14**. Dlatego poślesz dary do Moreszet-Gat. Domy Akzibu *będą* ułudą dla królów Izraela. **15**. Jeszcze przyprowadzę ci dziedzica, mieszkanko Mareszy. Przyjdzie *aż* do Adullam, do chwały Izraela. **16**. Ogol się i ostrzyż z powodu swoich ukochanych synów; rozszerz swą łysinę jak orzeł, bo poszli od ciebie do niewoli.

Rozdział 2

1. Biada tym, którzy wymyślają nieprawość i knują zło na swoich łożach, a o świcie wykonują je, bo jest to w ich mocy. **2**. Pożądają pól i wydzierają je; także domów i je zabierają. W ten sposób gnębią człowieka i jego dom, człowieka i jego dziedzictwo. **3**. Dlatego tak mówi JAHWE: Oto obmyślam dla tego rodu nieszczęście, z którego nie będziecie mogli wyciągnąć swoich szyj ani nie będziecie chodzić zuchwale. *Będzie* to bowiem czas nieszczęścia. **4**. W tym dniu powstanie o was przypowieść i podniosą *nad wami* żałosny lament, mówiąc: Jesteśmy doszczętnie spustoszeni. Odmienił dział mego ludu, *jakże* mi go odjął! Gdy wziął nasze pole, rozdzielił *je*. **5**. Dlatego nie będziesz miał nikogo, kto rzuciłby sznurem na los w zgromadzeniu JAHWE. **6**. Mówią: Nie prorokujcie, niech nam *inni* prorokują. Nie prorokują bowiem tak, jak ci. Żaden z nich nie przestaje mówić obraźliwie. **7**. O ty, *ludu, który* słyniesz

domem Jakuba! Czy Duch JAHWE jest ograniczony? Czy takie *są* jego dzieła? Czy moje słowa nie są dobre *dla tego*, który postępuje w sposób prawy? **8**. Wczoraj był moim ludem, *a dziś* jak wróg powstaje. Zdzieracie płaszcz wraz z szatą z tych, którzy przechodzą bezpiecznie, jakby wracali z wojny. **9**. Kobiety mego ludu wyganiacie z ich przytulnych domów; ich dzieciom odebraliście moją chwałę na zawsze. **10**. Wstańcie i odejdźcie, bo tu nie ma odpoczynku. Z powodu nieczystości zniszczy was, i to zniszczeniem srogim. **11**. Gdy ktoś podaje się za proroka i kłamie, *mówiąc*: Będę prorokował o winie i o mocnym napoju, to taki staje się prorokiem tego ludu. **12**. Na pewno zgromadzę ciebie całego, Jakubie, na pewno zgromadzę resztkę Izraela. Zbiorę ich razem jak owce Bozra, jak trzodę w środku owczarni, i będzie bardzo głośno z powodu *mnóstwa* ludzi. **13**. Zstąpi przed nimi ten, który będzie przełamywać. Przełamali się, przeszli przez bramę i wyszli przez nią. Ich król pójdzie przed nimi, a JAHWE na ich czele.

Rozdział 3

1. I powiedziałem: Słuchajcie, naczelnicy Jakuba i wodzowie domu Izraela! Czy wy nie powinniście znać sądu? **2**. Wy, którzy nienawidzicie dobra, a kochacie zło, którzy zdzieracie z ludu skórę i ciało z jego kości; **3**. *Którzy* jecie ciało mojego ludu, skórę z niego zdzieracie, jego kości łamiecie i kroicie je na kawałki jak do garnca i jak mięso do kotła. **4**. Wtedy będą wołać do JAHWE, a nie wysłucha ich, lecz zakryje swoje oblicze przed nimi w tym czasie, gdyż oni popełniali złe czyny. **5**. Tak mówi JAHWE o tych prorokach, którzy w błąd wprowadzą mój lud, którzy gryzą swoimi zębami i głoszą pokój, a temu, który nic im nie włoży do ust, wypowiadają wojnę. **6**. Dlatego wasze widzenie zamienia się w noc, a wasza wróżba — w ciemność; słońce zajdzie nad prorokami i dzień się zaćmi nad nimi. **7**. Wtedy widzący będą się wstydzić i wróżbiarze się zarumienią. Oni wszyscy zakryją swoje wargi, bo nie będzie żadnej odpowiedzi od Boga. **8**. Ale ja jestem napełniony mocą Ducha JAHWE oraz sądu i siły, aby oznajmić Jakubowi jego występki i Izraelowi jego grzech. **9**. Słuchajcie tego, naczelnicy domu Jakuba i wodzowie domu Izraela, którzy brzydzicie się sądem i wypaczacie wszystko, co sprawiedliwe. **10**. Każdy buduje Syjon krwią, a Jerozolimę nieprawością. **11**. Jej naczelnicy sądzą za dary, jego kapłani uczą za zapłatę i jego prorocy prorokują za pieniądze. Polegają *jednak* na JAHWE, mówiąc: Czy JAHWE nie jest wśród nas? Nie spotka nas nic złego. **12**. Dlatego Syjon stanie się dla was *jak* zaorane pole, Jerozolima zamieni się w kupę gruzu, a góra domu — w zalesione wzgórze.

Rozdział 4

1. Ale w ostatecznych dniach stanie się, że góra domu JAHWE będzie utwierdzona na szczycie gór i wywyższona ponad pagórki, a narody do niej popłyną. **2**. I wiele narodów przybędzie, mówiąc: Chodźcie, wstąpmy na górę JAHWE, do domu Boga Jakuba, i będzie nas nauczał swoich dróg, a my będziemy chodzili jego ścieżkami. Z Syjonu bowiem wyjdzie prawo i słowo JAHWE z Jerozolimy. **3**. On będzie sądzić wśród wielu narodów i będzie karać narody potężne i odległe. I przekują swoje miecze na

lemiesze, a swoje oszczepy na sierpy. Naród przeciwko narodowi nie podniesie miecza i już nie będą się uczyć sztuki wojennej. **4**. Ale każdy będzie siedział pod swoją winoroślą i pod swoim drzewem figowym i nikt nie będzie ich straszył, bo to usta JAHWE zastępów powiedziały. **5**. Wszystkie narody bowiem będą chodzić, każdy w imię swego boga, ale my będziemy chodzić w imię JAHWE, naszego Boga, na wieki wieków. **6**. W tym dniu, mówi JAHWE, zgromadzę chromą, zbiorę wygnaną oraz tę, którą trapiłem; **7**. A z tej chromej uczynię resztkę, a z wygnanej — potężny naród. I JAHWE będzie królował nad nimi na górze Syjon odtąd aż na wieki. **8**. A ty, wieżo trzody, twierdzo córki Syjonu, *wiedz, że* do ciebie przyjdzie, przyjdzie pierwsze panowanie, królestwo córki Jerozolimy. **9**. Czemu teraz tak bardzo krzyczysz? Czy nie ma króla u ciebie? Czy twój doradca zginął, że cię ból ogarnął jak rodzącą? **10**. Odczuwaj ból i jęcz, córko Syjonu, jak rodząca, bo już wyjdziesz z miasta i zamieszkasz w polu, i pójdziesz aż do Babilonu. Tam będziesz wybawiona, tam cię JAHWE odkupi z rąk twoich wrogów. **11**. Teraz zebrało się przeciwko tobie wiele narodów, które mówią: Niech będzie zbezczeszczona, niech nasze oko patrzy na Syjon. **12**. One jednak nie znają myśli JAHWE ani nie rozumieją jego rady. On bowiem je zgromadzi jak snopy na klepisku. **13**. Wstań i młóć, córko Syjonu, bo twój róg uczynię z żelaza i twoje kopyta uczynię ze spiżu, i zmiażdżysz wiele narodów. Poświęcę JAHWE ich łupy i ich bogactwo Panu całej ziemi.

Rozdział 5

1. Zbierz się teraz w oddziały, córko oddziałów! Obległ nas. Laską będą bić w policzek sędziego Izraela. **2**. Ale ty, Betlejem Efrata, *choć* jesteś najmniejsze wśród tysięcy w Judzie, z ciebie *jednak* wyjdzie mi ten, który będzie władcą w Izraelu, a jego wyjścia *są* od dawna, od dni wiecznych. **3**. Dlatego wyda ich aż do czasu, *kiedy* rodząca porodzi. Wtedy resztka jego braci wróci do synów Izraela. **4**. Powstanie i będzie paść w mocy JAHWE i w majestacie imienia JAHWE, swego Boga. I będą mieszkać *spokojnie*, bo już będzie *on* wielki aż po krańce ziemi. **5**. I będzie *on* pokojem, gdy Asyryjczyk wtargnie do naszej ziemi. I gdy podepcze nasze pałace, wtedy wystawimy przeciw niemu siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu. **6**. Ci ogołocą ziemię Asyrii mieczem i ziemię Nimroda na jej granicach. W ten sposób wybawi *nas* od Asyryjczyka, gdy nadciągnie do naszej ziemi i gdy będzie stąpał w naszych granicach. **7**. Dlatego resztka Jakuba będzie pośród wielu narodów jak rosa od JAHWE, jak deszcze skrapiające trawę, które nie czekają na człowieka ani nie polegają na synach ludzkich. **8**. Resztka Jakuba będzie też pośród pogan, wśród wielu narodów, jak lew między leśnymi zwierzętami i jak lwiątko między trzodami owiec, które — gdy przechodzi — depcze i szarpie, a nie ma nikogo, kto by *je* ocalił. **9**. Wywyższy się twoja ręka nad twoimi wrogami, a wszyscy twoi przeciwnicy będą wykorzenieni. **10**. I stanie się w tym dniu, mówi JAHWE, że wytracę twoje konie spośród ciebie i zniszczę twoje rydwany. **11**. Wygubię miasta twojej ziemi i zburzę wszystkie twoje twierdze. **12**. Wytracę czary z twojej ręki i nie będzie już u ciebie wróżbitów. **13**. Wyniszczę też twoje rzeźbione bożki i twoje obrazy spośród ciebie i nie będziesz już

oddawać pokłonu dziełu swoich rąk. **14**. Wykorzenię twoje gaje spośród ciebie i zgładzę twoich wrogów. **15**. *Tak* w gniewie i zapalczywości dokonam zemsty nad narodami, które nie były posłuszne.

Rozdział 6

1. Słuchajcie tego, co mówi JAHWE: Wstań, spieraj się z górami i niech pagórki słuchają twego głosu. **2**. Słuchajcie, góry, sporu JAHWE, i najmocniejsze fundamenty ziemi, bo JAHWE *wiedzie* spór ze swoim ludem i rozprawia się z Jerozolimą. **3**. Mój ludu, cóż ci uczyniłem? W czym ci się uprzykrzyłem? Zeznaj przeciwko mnie. **4**. Wyprowadziłem cię bowiem z ziemi Egiptu, odkupiłem cię z domu niewolników i posłałem przed tobą Mojżesza, Aarona i Miriam. **5**. Mój ludu! Wspomnij teraz, co zamierzał Balak, król Moabu, a co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; *wspomnij też, co się działo* od Szittim aż do Gilgal, abyś poznał sprawiedliwość JAHWE. **6**. Z czym *mam* się stawić przed JAHWE i pokłonić się Bogu najwyższemu? Czy *mam* stawić się przed nim z ofiarami całopalnymi i jednorocznymi cielcami? **7**. Czy JAHWE ma upodobanie w tysiącach baranów *i* w dziesiątkach tysięcy strumieni oliwy? Czy *mam* mu dać swego pierworodnego za mój występek, owoc mego łona za grzech mojej duszy? **8**. On ci oznajmił, człowieku, co jest dobre i czego JAHWE żąda od ciebie: jedynie *tego*, byś czynił sprawiedliwie, kochał miłosierdzie i pokornie chodził z twoim Bogiem. **9**. Głos JAHWE woła do miasta (ale roztropny *sam* ujrzy twoje imię): Słuchajcie rózgi i tego, kto ją ustanowił. **10**. Czy jeszcze *są* w domu bezbożnego skarby niesprawiedliwe *i* miara niesprawiedliwa i obrzydliwa? **11**. Czy mam usprawiedliwić oszukańczą wagę i worek fałszywych odważników? **12**. Jego bogacze są pełni zdzierstwa, jego mieszkańcy mówią kłamstwo i ich język w ich ustach *jest* kłamliwy. **13**. Dlatego też dotknę cię chorobą, uderzę cię i zniszczę z powodu twoich grzechów. **14**. Będziesz jeść, ale się nie nasycisz; twoje poniżenie *będzie* w środku ciebie. Pochwycisz, ale nie ocalisz, a co ocalisz, wydam pod miecz. **15**. Będziesz siał, ale nie będziesz żął; będziesz tłoczył oliwki, ale nie namaścisz się oliwą; *będziesz wyciskał* moszcz, ale nie napijesz się wina. **16**. Przestrzegacie bowiem ustaw Omriego i wszystkich czynów domu Achaba i postępujecie według ich rad. Dlatego cię wydam na spustoszenie i jego mieszkańców na pośmiewisko. Będziecie więc nosić hańbę mego ludu.

Rozdział 7

1. Biada mi! Jestem bowiem jak ostatki po letnich zbiorach, jak pokłosie grona po winobraniu. Nie ma żadnego grona do zjedzenia, moja dusza pragnęła pierwocin z owocu. **2**. Pobożny zginął z ziemi, nie ma prawego wśród ludzi. Wszyscy czyhają na krew, każdy zastawia sieci dla swego brata. **3**. By chętnie czynić zło obiema rękami, książę i sędzia żądają datku; zamożny *człowiek* wypowiada swoją przewrotną żądzę. I razem wszystko splatają. **4**. Najlepszy z nich jest jak oset; najuczciwszy — jak płot ciernisty. Nadchodzi dzień twoich stróżów *i* twojego nawiedzenia; już nastanie ich zamieszanie. **5**. Nie wierzcie przyjacielowi, nie ufajcie wodzowi. Strzeż bramy swoich ust przed tą, która leży na twoim łonie. **6**. Syn bowiem lekceważy ojca, córka powstaje przeciwko swojej matce, synowa przeciwko swojej teściowej, *a*

wrogami człowieka *są* jego domownicy. **7**. Dlatego będę wypatrywał JAHWE, będę oczekiwać Boga mego zbawienia. Mój Bóg mnie wysłucha. **8**. Nie ciesz się z mojego powodu, moja nieprzyjaciółko! Chociaż upadłem, powstanę; choć siedzę w ciemności, JAHWE jest moją światłością. **9**. Zniosę gniew JAHWE, bo zgrzeszyłem przeciwko niemu, aż będzie bronił mojej sprawy i wykona dla mnie sąd. Wyprowadzi mnie na światło i ujrzę jego sprawiedliwość. **10**. Ujrzy to moja nieprzyjaciółka i wstyd okryje tę, która do mnie mówi: Gdzie jest JAHWE, twój Bóg? Moje oczy będą patrzyć na nią, gdy będzie podeptana jak błoto na ulicach. **11**. W *tym* dniu, kiedy będą odbudowywać twoje mury, w tym dniu dekret rozejdzie się daleko. **12**. W tym dniu będą przychodzić do ciebie od Asyrii aż po miasta obronne, od miast obronnych aż po rzekę, od morza aż do morza i od góry aż do góry. **13**. Ta ziemia jednak będzie spustoszona z powodu swoich mieszkańców, z powodu owocu ich czynów. **14**. Paś swój lud laską swoją, trzodę swojego dziedzictwa, która mieszka samotnie w lesie i w środku Karmelu. Niech się pasą w Baszanie i Gileadzie *jak* za dawnych dni. **15**. Ukażę mu cudowne rzeczy jak za dni, gdy wyszedłeś z ziemi Egiptu. **16**. Ujrzą to narody i zawstydzą się całej swojej potęgi. Przyłożą rękę do ust, a ich uszy ogłuchną. **17**. Będą lizać proch jak wąż, wyjdą ze swoich nor jak zwierzęta pełzające do JAHWE, naszego Boga, ze strachem i będą się bać ciebie. **18**. Któż jest Bogiem jak ty, który przebacza nieprawość i daruje występek resztki swego dziedzictwa? Nie chowa swego gniewu na wieki, bo ma upodobanie w miłosierdziu. **19**. Odwróci się i zlituje się nad nami; pokona nasze nieprawości i wrzuci w głębiny morza wszystkie nasze grzechy. **20**. Pokażesz prawdę Jakubowi i *okażesz* miłosierdzie Abrahamowi, tak jak przysiągłeś naszym ojcom za dawnych dni.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Released under the Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0.
eBible.org
Polish — Polski